

Barbara St, Rajskie ptaki

W naszym raju obca cisza, bo wiatr
zbyt ciekawy z wszystkich drzew jabłka skradł
Nie tacy sami, nadzy, wygnani
wróćmy tam
Potoczyło się i nie cofnie już
moje wpół czerwone, zielone wpół...
Wybacz, kochanie, nie karz rozstaniem
wróćmy, wróćmy tam
Zapomnij, kochanie, zapomnij
nie stanie się złego nic
Zapomnij, kochanie, zapomnij
nie stanie się złego nic
Jesieni tamten wybacz wiatr
już nowy kwitnie dla nas sad
Zapomnij, kochanie,
nie stanie się złego już nic
Rajskie ptaki wrócą do raju bram
choć spadają jabłka, chwieje się świat
Tylko, kochanie, nie karz wygnaniem
wróćmy, wróćmy tam
Zapomnij, kochanie, zapomnij
nie stanie się złego nic
Zapomnij, kochanie, zapomnij
nie stanie się złego nic
Jesieni tamten wybacz wiatr
już nowy kwitnie dla nas sad
Zapomnij, kochanie,
nie stanie się złego już nic
Zapomnij, kochanie,
nie stanie się złego już nic